KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 16 (28) Sierpnia 1861 Rok.

№ 204.

Jutro, Ścięcie Śgo Jana Chrzciciela.

Jutro w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, przypada doroczny Odpust Ścięcia Śgo JANA, pod wezwaniem którego istnieje ta Świątynia PAŃSKA.

RESKRYPT NAJWYŻSZY
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI,
DO P. O. NAMIESTNIKA KRÓLESTWA WYDANY.

Hrabio Lambercie!

Powołałem Cię do sprawowania obowiązków Namiestnika Mojego w Królestwie Polskiem. Z zupełnem zaufaniem poruczam Ci użyć wszelkich środków, jakie za właściwe uznasz, ażeby instytucje nadane Królestwu ukazem Moim z dnia 14 (26) marca r. b. przyniosły w wykonaniu pomyślne skutki. W świetle i rozsądku mieszkańców Królestwa Polskiego pokładam mocną ufność, że zrozumieją, iż rękojmią większej nadal samoistności zarządu i pomyślności ogólnej stać się może tylko rozwój na drodze prawnej nadanych instytucji, nie zaś zamieszki i wzburzenia ludowe, przeszkadzające spełnieniu Moich najlepszych chęci i zamiarów. Powołaj do spółudziału w pracy ludzi zdolnych i prawych, ażeby rzeczywiste potrzeby ukochanych Moich poddanych, dochodziły do Mnie za pośrednictwem Twojem, jako prawny wyraz ogólnych życzeń, dojrzale rozważonych w kole światłych i ożywionych dobremi chęciami Obywateli, a nie w kształcie obłędnych ułudzeń podniecanych przez nieprzyjaciół wszelkiego porządku. Ustal spokojność w kraju, a Ja z Mej strony z radością puszczę w niepamięć ubiegłe i odpowiem miłością i zaufaniem na miłość i zaufanie do Mnie Narodu Polskiego.

Pozostaję ku Tobie na zawsze przychylnym.

Na oryginale, Własną
JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
„ALEXANDER."

W Carskiem Siole, dnia 6 (18) Sierpnia 1861 r.

Skutkiem ustanowienia w Warszawie Rady Stanu Królestwa, Kommissja Kodyfikacyjna, dla rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego w Petersburgu ustanowiona, z Najwyższego rozkazu zniesioną została.

Przez NAJWYŻSZY rozkaz do Zarządu Wojskowego, z d. 2go Sierpnia r. b., Komendant m. Warszawy, zaliczony do Kawalerji Armji, Jenerał Lejtnant *Melnikow 1y*, uwolniony został od służby, z powodu ran, z mundurem i całkowitą pensją emerytalną.

Wczoraj p. o. NAMIESTNIKA Królestwa Jenerał-Adjutant Hrabia *Lambert*, przyjmował na pokojach Zamkowych wszystkie Władze tutejsze i Obywatelstwo.

Tajny Radca *Płatonow*, Towarzysz Ministra Sekretarza Stanu, przyjechał z Petersburga.

JW. Jenerał Major *Stiernskantz*, Naczelnik Wojenno-Topograficznych Pomiarów Królestwa Polskiego, wczoraj wyjechał w Gubernję Lubelską.

Przyjechali do Warszawy Jenerałowie-Majorowie: *Baumgarten* z Petersburga i *Sewastianow* z Lublina.

Jutro, jako w 7mą rocznicę śmierci ś. p. Ludwiki z Jabłońskich *Romanowiczowej*, w Kościele Powązkowskim, o godz: 10tej z rana, odprawioną będzie Wotywa; na którą pozostała Siostra, Krewnych i Znajomych zaprasza.

Antonina z Karłubowskich, 1go ślubu *Rycerska*, 2go Jana *Gebhardt*, b. Radcy Rządu Guber: Warszawskiego Małżonka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 59, dziś rano rozstała się z tym światem. W smutku pozostały Mąż, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, w dniu 30 b. m. o godz: 5tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI na drogę wieczności ś. p. Stefan *Krajewski*, tutejszy Obywatel, w obec rodziny i familji w d. 25 b. m. oddał BOGU ducha, w wieku lat 59. Wyprowadzenie zwłok jego odbyło się wczoraj z Kościoła Śgo KRZYŻA na cmentarz Powązkowski, któremu przewodniczyło liczne duchowieństwo. Śmierć jego sprawiła nieodwetowaną stratę, tak dla żony, dzieci, familji jak i znajomych, którzy świadczyli o tem przy grobie jego oddając ostatnią przysługę, a dar jakim go BÓG obdarzył, bez zaprzeczenia dowiódł, iż umiał u każdego zasłużyć na dobre wspomnienie.

Cichy orszak odprowadził na cmentarz parafjalny w Kiełpinie zwłoki ś. p. X. *Strokosza* ze Zgromadzenia XX. *Augustjanów* Warszawskich, który w tych dniach jak to donosiliśmy, kąpiąc się z współtowarzyszami swemi pod Bielanami, utonął.

Inspektor Instytutu Nauczycieli Elementarnych w Radzyminie.— Z rozporządzenia Wysokiej Komissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, objawionego przez pisma publiczne, mam za obowiązek ogłosić niniejszem, że zapis uczniów na r. b. szkolny 1861/62 do tutejszego Instytutu, rozpoczął się z d. 29 Lipca (10 Sierp:) r. b. pod warunkami § 24 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy wyszczególnionemi, a mianowicie, chcący być przyjętym, ma złożyć Inspektorowi zakładu: 1) Metrykę chrztu na dowód, że nie mniej nad 17 i nie więcej nad 20 ma lat wieku; 2) Świadectwo Lekarskie o zdrowiu; 3) Świadectwo z ukończonej 4ej klassy Szkół Powiatowych; 4) Świadectwo konduity od właściwej Władzy, pod którą dotychczas zostawał.

Rozbioru Wykazu Hypotecznego przez P. *Heylman*, w r. 1858 wydanego, wykazującego teorją prawa hypotecznego, z *principiów* wywiedzioną, jako też praktyczną wartość różnych zasad lub postępowań hypotecznych, znajduje się jeszcze po kilka exemplarzy w Xięgarniach *Sennewalda*, *Friedlejna* i *Gebethnera*, exemplarz porządnie broszurowany, po rublu jednym.

W Krakowie w Kościele Śgo FLORJANA na Kleparzu, wystawiono niedawno odnowiony i z porozrzucanych części złożony, tudzież uzupełniony ołtarz szafiasty, którego odnową tudzież dorabianiem brakujących części i uzupełnieniem według podanego mu rysunku, trudnił się P. *Brzostowski*, który dał w tej pracy dowody wielkiej zdolności snycerskiej.

(A. n.) W dniu 18 b. m., liczny orszak Przyjacioł, milczący, ze łzą i ściśnionem sercem, rzucił garść ziemi na skrzepłe zwłoki pełnej nadziei, 17-letniej dziewicy, Stefanji *Porzyckiej*, Wnuczki ś. p. Antoniego *Ostrowskiego*, Sędziego A. K. P. zmarłego w r. 1825. Boleść z utraty tego Anioła, wywołać musiała, to drugie również bolesne i niezatarte latami w pamięci każdego Obywatela wspomnienie. O *Stefanjo*! Ukochane dziecię! żegnamy cię dziś okryci żałobą, pognębieni smutkiem, błagając BOGA, aby dodał twemu Ojcu osiemdziesięcioletniemu starcowi, twej Matce i Rodzinie siły do znoszenia z pokorą i poddaniem tego strasznego ciosu, jakim z wyroków OPATRZNOŚCI serce ich przez skon twój ugodzone zostało, i aby twą duszę nieodżałowana *Stefanjo*, obdarzył takim spokojem jak czyste i niewinne było twe życie!— *Ł*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 5 dla Wal: *Hermanowskiego* z żoną i pięciorgiem małoletnich dzieci, mieszkającego pod Nr 2431 przy ulicy Nowolipki, aby się pomodlili za duszę ś. p. *Zofji*.— Od W. J. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od A. rs. 1 dla *Ostrzyckiego*, starca nieszczęśliwego, mieszkającego przy ulicy Chmielnej pod Nr 1530.— Od C. L. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA, na intencję uproszenia u Matki BOZKIEJ i PANA JEZUSA, zdrowia dla drogich Rodziców.— Od M. S. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na intencję słabych dwóch osób.— Od G. G. i M. B. zebrane dnia 22 b. m. w ogrodzie P. *Mojzera*, kop: 75 dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.

W ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego*, spotykamy drzeworyt przedstawiający widok Żytomierza. Drzeworyt ten bezzaprzeczenie należy do znakomitszych jakie w tem pismie dają nam się widzieć; obrobienie wyborne, a odbicie tak pod względem czystości jak wykończenia nie pozostawia nic do życzenia. Nadto między innemi artykułami znajdującemi się w tymże zeszycie, zasługuje na wzmiankę powieść p. n. *Kodex Cywilny*, z drzeworytami *Kostrzewskiego*. Powiastka ta odznacza się dowcipem i zręcznością w prowadzeniu jej; szkoda że Autor tejże, nie jest nam wiadomy.

Nakładem *Xięgarni Polskiej*, przy ulicy Miodowej Nro 484 (4), wyszedł zeszyt XIIty dzieła pod tyt: *Arcy-Biskupi Gnieźnieńscy i Prymasi*. Zeszyt ten obejmuje następujące portrety i bjografje: 1) Henryka *Firleja* herbu Lewart: 2) Jana *Wężyka* herbu Wąż; 3) Jana *Lipskiego* herbu Łada; 4) Macieja *Łubieńskiego* herbu Pomian. Cena zeszytu złp. 6 gr. 20. Każdemu znającemu historję kraju naszego, wiadomo jest, jak ważną rolę w naszej Rzeczypospolitej grali Arcy-Biskupi i Prymasi zwłaszcza w czasie bezkrólewia. Dzieło to uzupełnia więc można powiedzieć szereg publikacji historycznych, nakładem naszym wychodzących; jakkolwiek niżej niecostoi pod względem artystycznym, jak wydawane przez nas Galerje Królów i Hetmanów, jest też za to o połowę tańszem; każdy bowiem zeszyt obejmujący 4ry zeszyty i bjografje, kosztuje tylko złp. 6 gr. 20, a co do textu, w niczem się od tamtych nie różni, i ten sam autor P. J. *Bartoszewicz*, opisał życiorysy Arcy-Biskupów, który skreślił żywoty naszych Królów i Hetmanów. Cena dla Prenumeratorów płacących całe dzieło składające się z 21 zeszytów, 84 portretów i życiorysów, z góry, oznacza się na rs. 20, i w takim razie koszta przesyłki xięgarnia sama ponosi. Po wyjściu ostatniego zeszytu, cena podwyższoną będzie na rs. 25.— A. *Dzwonkowski i Spółka*.

Znany tutejszy Artysta Pan *Szuppe*, mieszkający w Warszawie, wywiązał się już z uczynionej obietnicy, co do ofiarowania dla nowo budującego się Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, obrazu swego pędzla, przedstawiającego Śgo STANISŁAWA, Biskupa Krakowskiego. Nietylko że dzieło to rzadkie w swoim rodzaju wypracował, ale nadto własnym kosztem, jak najstaranniej opakowane w d. 15 Lipca r. b. do Częstochowy przesłał. Przełożona PP. *Marjawitek* składając za to serdeczną podziękę Artyście, błaga BOGA, ażeby przykład ten znalazł naśladowanie.

P. Ar: *Tenenbaum*, nadesłał nam następujące uwagi: „Szczególne przypadają dwie do siebie podobne z jednego wypływające źródła kombinacje, nad głównemi wygranemi w loterji klassycznej na dobra Szymanów, a mianowicie na dobra z dodatkiem rs. 50,000, na Ner 13,949 dnia 15 Lipca, i rs. 30,000, na Ner 21,460 dnia 20 t. m. i r. wyciągniętemi; mnożmy bowiem 1,073 przez 13 a wypadnie pierwszy Ner 13,949, a mnożąc też 1,073 przez 20 wypadnie drugi Ner 21,460; zkąd zaś mamy 1,073, jakoteż 13 i 20? tak wytłomaczę: Rs. 50,000, wynoszą złp. 333,333 gr: 10, trzy trójki czynią 9, a dzieląc przez ostatnie 333. wypadnie 37, przewrotnie zaś 73 dodawszy więc opuszczone 10 gr: a będzie w porządku 1,073. Albo tak: rs. 30,000 czynią mniej od 333 333 o złp. 133 333. Jedna i pięć trójek czyni 16, a że klassa ta przez 2 ciągnienia tejże loterji jest 6tą, a Lipiec jest miesiącem 7ym, razem 13, dodawszy 16 więc czyni 29, mnożemy zatem 37 przez 29, a wypadnie również 1,073. Liczba 13 już tem samem wyciągnięta; nakoniec, że 30,000 wyszły d. 20, a do tego, że 30,000 różni się od 50,000 o 20, mamy liczbę 20.”

Nakładem S. H. *Merzbacha*, wyszła: *Nauka Chrześcijańska dla użytku Instytutów płci żeńskiej*, przez X. Piotra *Błachowicza* zebrana. Cena kop: 60.— Pod prassą znajduje się i wyjdzie za kilka tygodni: *Auswahl von Mustern deutscher Prosacker und Dichter; Wzory* z prozy i poezji niemieckiej, dla użytku Gimnazjów. Cena kop: 75.

Niezbyt dawno ktoś uczynił uwagę, że nowo wznoszone domy w Warszawie, a szczególniej przeznaczone dla pomniejszych mieszkań, nie odpowiadają zupełnie pod względem wygody, z wyjątkiem tylko jednego domu, który wznoszony jest obecnie przy ulicy Złotej. Z tego powodu otrzymaliśmy już kilka bezimiennych listów, wzywających nas do odparcia tego zarzutu jako niczem nieusprawiedliwionego i rzucającego zbyt smutne światło na budownictwo tutejsze. Dosyć bowiem jest rzucić okiem na tego rodzaju domy i to nawet olbrzymiej wielkości, jak np: dom stojący przy rogu ulicy Marszałkowskiej, i drugiej na przeciwko Placu Zielonego, aby się przekonać jak tam daleko posuniętą została pod względem wygód lokatorskich praktyczność i to w najmniejszych mieszkaniach, gdzie od skromnego przedpokoiku, aż do piwnicy i drwalki o niczem nie zapomniano dla wygody lokatora. Podobną praktycznością odznacza się, i tyle innych jak o tem naocznie prze-

konaliśmy się, domów, którym nawet bez ubliżenia stawianemu przy ulicy Złotej, można śmiało oddać pierwszeństwo. Zauważaliśmy nawet i to, iż niektórzy z PP. Budowniczych tutejszych, stawiając własne swe domy, daleko więcej biorą na uwagę wygodę lokatorów, aniżeli własne widoki. Dla czegoż przeto nie oddać im sprawiedliwości kiedy dotykalne tego mamy przekonanie, bardzo łatwe do sprawdzenia przez każdego, na takich domach, jak PP. *Kropiwnickiego*, *Karasińskiego* i tylu innych.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego*, przy Krak:-Przedm: Nr 457, otrzymała następujące nowości literackie: A. *Bielowski*: Pisma Sta: *Żółkiewskiego*, Kanclerza Koronnego i Hetmana z jego popiersiem, zło: 36. Dr *Szokalski*: Fantazyjne objawy zmysłowe tom 1, zawierający: Sny, Widma i Przywidzenia, zł: 22. *Stęczyński*: Zyg: *Bogusz*, w 24ch obrazach dzieło ozdobione 80 rysunkami przez Autora z natury zdjętemi i rylcem na kamieniu wykonanemi, zł: 26 gr: 20. Sew: *Korzeliński*: Wyspa Jersey. Podróż do wysp w kanale La Manche, zł: 1.

Piszą z Pensylwanji, że gdy pod Tidoną wiercono ziemię, szukając oleju skalnego czyli nafty, nagle wyskoczył jej strumień stóp 41 wysokości, wyrzucający po 70 beczek płynu na godzinę. Nad tą massą unosił się gaz benzin w kształcie obłoku na 50 do 60 stóp wysokości. W tej chwili pogaszono wszelkie ognie będące w pobliżu; ale płomień o 600 stóp oddalony dostatecznym był do zapalenia rozchodzących się gazów, i w oka mgnieniu całe powietrze zamieniło się w morze ogniste, promień nafty okazał się w postaci palącego się wodotrysku, a krople jego jak kule rozpalone spadały i płynęły daleko. Nawet ludzie opodal stojący, lubo śpiesznie uciekali, poparzeni zostali boleśnie; właściciel, którego dochody z tych źródeł liczono na 1000 dollarów dziennie, rażony został od wybuchu wraz z wielu innymi, którzy w okropnych mękach zakończyli życie. Znaleziono kilka trupów jakby usmażonych w oleju. Nikt nie może wstrzymać tego pożaru, który codziennie pochłania może na 25,000 dollarów oleju skalnego, i zapewnie póty płonąć będzie, póki cały dół wypalony nie zostanie.

Korrespondencja z Karlsbadu.—Z gazet Warszawskich mamy tu tylko *Kurjera Warszawskiego*. Postrzeżenia zatem z naszej podróży, które się przydać mogą bawiącym tu, lub wybierającym się do wód naszym rodakom, przesyłamy szanownej Redakcji tego czasopisma: Wyjechaliśmy z Warszawy w końcu Lipca. Kto jedzie rannym pociągiem, staje tego samego dnia w Wrocławiu, a kto o godz: 1lej przed południem, nocować musi w Sosnowicach. Miejsce w wagonie IIej klassy do Wrocławia, kosztuje tylko rsr: 10. Upał dokuczał nieznośny, a nie było się czem posilić, lub pragnienia ugasić, bo trudno wysiadać w kilkominutowych przystankach, a na dłuższych jak w Skierniewicach, Piotrkowie, lękać się trzeba ustawicznie, aby cię nie obrano z manatków, które masz przy sobie. Na granicy pruskiej w Katowicach, odbywa się wizyta tłumoków podróżnych. Na foxalu dwa ostrzeżenia drukowane po niemiecku, zawieszone są na ścianie, jedno, że gospodarz restaurator upoważniony jest od władzy do wymiany pieniędzy obcych na kurant pruski; drugie, że w jego bufecie płaci się wszystko na monetę. Tak spekulacyjny Niemiec uczy nas korzystać z każdej okoliczności. Wyruszywszy rano z Katowic, przybyliśmy na obiad do Wrocławia. Wieleż nie nagadano już o tym grodzie, wielekroć nie naprzymawiały nam dzienniki Warszawskie, że się tu zatrzymujemy dłużej jadąc za granicę, że kupujemy tu co potrzeba i nie potrzeba? trwoniąc grosz ciężko zapracowany? Ale Wrocław z wielu względów jest dla nas interesującem miastem. Jest tu ruch handlowy większy aniżeli w Berlinie, Dreznie, a nawet Lipsku, bo Lipsk tylko podczas jarmarku jest ożywiony, i to jedynie dla przekupniów. Massa tu towarów z różnych targów Europy, mnóstwo kupców bogatych i bankierów. Z upadkiem Krakowa, zmężniał Wrocław. Rzeczywiście kupisz tu taniej, co ci potrzeba. Mieszkanie i życie w hotelach nie drogie i lepsze jak gdzieindziej. Co krok spotkasz się ze swoją mową ojczystą. Polskie i ruskie banknoty biorą wszędzie. Rubla wydasz za talara w towarze. Listy zastawne polskie lepiej zmienisz jak w Warszawie, na jakąbądź monetę. Płacą wszędzie radziej srebrem jak papierami. Z Wrocławia najprostsza droga przez Drezno, Schwarzenberg, koleją żelazną, a ztąd karetą pocztową do Karlsbadu. Dotąd było tu na kuracji z różnych narodowości do 6,000 osób. Polaków więcej jak kiedykowiek. Sezon zbliża się do końca, więcej już ubywa jak przybywa gości. Towarzystwo polskie więcej żyje między sobą. Rozrywek nie ma tu żadnych, prócz muzyki czasem na placu zwanym Cursaal. Wszystko płacimy drożej jak dawniej. Stan powietrza pogodny wybornym jest dla pijących wody. Ztąd jedziemy do Cieplic na kąpiele.

Na zapytanie listowne Pana N. z prowincji co do win węgierskich w Warszawie, tak zwanych gąsiorkowych; odpowiadamy, iż takowe w znacznej bardzo ilości, a do tego w samych wyborowych gatunkach, znajdują się w handlu P. *Potrzebskiego* na rogu ulicy Chmielnej i Nowego Świata. Obok tego dodać tu winniśmy, iż firma ta znana od dawna ze swej rzetelności, tę przedstawia rękojmię iż wszelkie zamówienia można ułatwić za pośrednictwem korrespondencji i nie doznać najmniejszego ze strony handlu zawodu.

Według listów pisanych z zagranicy *grafostwo* polskie zdobywane po hotelach Niemieckich zupełnie upadło. Nie poszło to jednak z przyczyny jakiejś oszczędności w słowach ze strony właścicieli hotelów niemieckich, ale jak upewniają z powodu postępowania samych Polaków przejeżdżających przez Niemcy. Dawniejsze marnotrastwo i rozrzucanie bez celu pieniędzy, znikło zupełnie, a miejsce tego zajęła rozwaga i dojrzałość, tak, że Niemcy uderzeni tą nagłą zmianą, cofnęli tytuły grafoskie Polakom, jako już więcej nie zasługującym na te honory. Straciliśmy przeto hrabstwo, ale zyskaliśmy na kieszeni i rozumie, czego z serca wszyscy powinniśmy sobie powinszować.

Xięgarnia G. *Gebethnera* i R. *Wolffa* przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 415, zawiadamia szano: PP. Prenumeratorów *Bibljoteki Polskiej*, że otrzymała dalsze zeszyty serji z roku 1861, i uprasza tychże o zgłaszanie się po odbiór, których treść jest następująca: Uwagi nad życiem Jana *Zamoyskiego;* Opis starożytnej Polski przez T. *Święckiego*, tom I; Germanja Kaja, *Korneljusza Tacyta*, przekład X. Ad: St: *Naruszewicza;* O Litewskich i Polskich Prawach, przez T. *Czackiego;* Ubiory w Polsce, przez Ł. *Gołębiowskiego* i Poezje Samuela z Skrzypiry *Twardowskiego.*

Pocztamt Warszawski. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) r. b. o godz: 11 z rana, w biurze tegoż Pocztamtu sprzedane będą przez publiczną licytację, różne rzeczy pozostawione przez podróżnych w karetach pocztowych, po odbiór których właściciele, mimo poczynionych w oznaczonych terminach ogłoszeń w pismach publicznych, nie zgłosili się i wynalezionymi być nie mogli. — Pomocnik Dyrektora Poczt, Rádca Stanu T. *Kobierski.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Pani H. S. z Wrocławia złp. 2 gr. 10, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Przechodząc w tych dniach koło narożnego domu, przy ulicy Miodowej i Senatorskiej Nro 496, znanego pod nazwą *Biskupów Krakowskich*, dziś P. *Piotrowskiego*, spostrzegliśmy w podwórzu naprzeciw bramy, nowo wznoszący się jakiś ozdobny pawilonik. Jest to zwykła niezbędna dla zakładu fotograficznego altana do zdejmowania portretów, a jej wymiar i ozdobne urządzenie, wskazówką jest, że Zakład, do którego należy, będzie jednym z większych tego rodzaju Zakładów, których niemałą już liczbę miasto nasze posiada. Dowiadujemy się, że w tym nowym Zakładzie, spotkamy się z dawną korzystnie znaną w Warszawie firmą P. Jana *Mieczkowskiego*, który długi czas przed kilku laty najprzód w domu *Łagiewnickich* obok Ratusza, a następnie w pierwszym roku otwarcia Hotelu Europejskiego, w tymże gmachu zjednał sobie zasłużone wzięcie. Po kilku latach podróży w kraju i za granicą, P. *Mieczkowski* wzbogacony długą praktyką i najświeższemi nabytkami w teorji swojej sztuki, otwiera w przyszłym miesiącu ten nowy Zakład, który przy coraz wzrastającem użyciu fotografji, jest dla naszego miasta bardzo pożądanym nabytkiem. Niejednokrotnie w piśmie naszem mieliśmy sposobność oddać zasłużone pochwały pracy i gorliwości młodego przedsiębiercy, który niczego nie szczędząc aby w swoim zawodzie dojść do pożądanej doskonałości i niedać się wyprzedzić, widział swoje starania i zabiegi słusznie wynagrodzone pochlebnem uznaniem ze strony wszystkich, którzy w nim położyli zaufanie. Dziś po czterech latach podróży po kraju, a gdzie zjednał sobie opinję zdolnego i sumiennego fotografa, witamy go z zadowoleniem w naszem mieście, bo jak powiedzieliśmy wyżej, przy niezmiernej popularności do jakiej doszła fotografja obecnie, pomimo znacznej już liczby istniejących różnej skali zakładów, jeden więcej zakład dający niezawodną rękojmię dokładnej roboty, jest nietylko pożądanym ale nawet potrzebnym.

Dziś wieczorem przypada zmiana lunacyi, to jest Ostatnia kwadra. Pogoda ma się utrzymać.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 74; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 3, dają rs. 91 kop: 70, wartość kuponu rs. 1 k. 63 1/3; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 96, dają rs. 14 kop: 93, wartość kuponu kop: 10 5/6; za *akcje Drogi Że'aznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 67 kop: 50, dają rs. 67.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 82 1/2; za garniec kop: 59 1/2.

Ameryka. — Do Londynu nadeszły 26 b. m. wiadomości z New-York, datowane 14go b. m. Podług nich, wojska związkowe czyli unji, zostały znowu pobite pod Springfield. Dowódca Jenerał *Lyon*, poległ. Strata związkowych, krórzy się cofnęli do Rola, ma wynosić w ogóle do 800 zabitych i ranionych, straty separatystów są także znaczne. Podobno Jenerałowie *Price* i *Maculoch*, są zabici.— Banki New-Yorku, Bostonu i Filadelfji, przyjęły teraz 50 miljonów pożyczki związkowej, a resztę 170 miljonów wezmą przed upływem roku. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 25go Sierp:.* — Kanclerz Węgierski rozesłał do nadżupanów dwa okólniki. W pierwszym objaśnia rozwiązanie Sejmu postępowaniem tegoż Sejmu, uspokaja jednak kraj co do zamiaru J. C. Mości, utrzymania konstytucji Węgierskiej, w drugim traktuje ten sam przedmiot, i wynurza nadzieję, że do nowego zwołania Sejmu umysły się uspokoją, i uczynią możebnem porozumienie. Cesarz najuroczyściej oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru zlania w jedno z resztą Państwa krajów nalażących do Korony Śgo Stefana, ale owszem zapewnioną w 1790 r. autonomję i niezawisłość utrzymać. — Sejm Siedmiogrodzki, ma być wkrótce zwołany, a Kroacki wezwany zostanie raz jeszcze do wysłania deputowanych do Rady Państwa. Drugi z tych Sejmów oświadczył się stanowczo za zniesieniem Pogranicza Wojskowego. (Wien: Ztg).

Francja. *Paryż, 23go Sierp:.* — Powszechnie tu utrzymują, że Gabinety Tuileryjski równie jak i Wiedeński, zwróciły swą uwagę na obecność znacznych sił morskich angielskich w zatoce Neapolu, i na interwencję części tych sił w wewnętrze sprawy Włoch. Zażądano podobno nawet wyjaśnień, a szczególniej co do faktu, iż Admirał Angielski wysadził na ląd kilkaset marynarzy pod pozorem manewrów, a rzeczywiście dla strzeżenia miasta Castellamare, podczas kiedy załoga i gwardja narodowa udały się w góry dla ścigania bandytów. Oprócz tego, Admirał pomieniony miał doręczyć Jenerałowi *Cialdini* baterję dział gwintowych z amunicją, dla uzbrojenia niemi fortu St. Elme. O ile te fakta są prawdziwe, i czy istotnie dały powód do interpellacji w mowie będących, z pewnością niewiadomo; jeśli rzeczy tak się mają, to Gabinet Angielski nie będzie zakłopotany udzieleniem odpowiedzi, szczególniej też Gabinetowi Paryzkiemu, którego interwencja w sprawy włoskie jest widoczna i ciągła. Dodać tu także należy, że interwencja angielska popiera zjednoczenie Włoch, kiedy Francuzka, działa w skutku przeciwnym interesom kraju, i w sposób usprawiedliwiający czyniony jej zarzut, że pomaga do przedłużenia wojny domowej i anarchji.— Dotychczas panuje tu jak największa niepewność co do dalszych widoków Rządu Francuzkiego względem nowego Królestwa Włoskiego. Utrzymują, naprzykład, że P. *Gramont* będzie pozostawiony na urzędzie Ambassadora w Rzymie, i że wróci tam 3 Września, gdy zkąd inąd wiadomo znowu, że ten mąż stanu, nie wierzył nigdy w możność zjednoczenia Włoch, i że jest stronnikiem Świeckiej Władzy Papieża. Dziwna jest także okoliczność, że Gabinet Francuzki wybierając na Posła do Turynu P. *Benedetti*, właśnie dla jego opinji unitarnych, pozostawia w Rzymie dyplomatę, mającego wprost przeciwne zasady. — Hr: *Kisielew*, wrócił wczoraj do Paryża. (Ind: Bel:).

Portugalja. *Lizbona, 17 Sierp:.* — Przywóz zboża do Portugalji został dozwolony. — P. *Bella*, Ambassa-

dor Króla Włoskiego będzie przyjęty za przybyciem do Lizbony, na uroczystem posłuchaniu przez Króla *Pedro Vgo.* (Ind: Bel:).

Turcja. *Konstantynopol*, 22 *Sierp*:.— Porta przesłała Paszom Trypolisu, Tunisu i Egiptu, rozkaz wyprawienia dygnitarzy ich dworów do Konstantynopola, dla powinszowania Sułtanowi wstąpienia na tron.— Xiążę Serbski, jak wiadomo, nie myśli zadość uczynić podobnemu zleceniu. — Jenerał *Codrington,* mający złożyć Sułtanowi powinszowanie wstąpienia na tron od Królowej Angielskiej, przybył tu. — Depesze z Bejrutu datowane 17go b. m. donoszą, żeukończono już tam organizację siły zbrojnej Libanu. Liczyć ona będzie 1,500 ludzi. Obowiązkiem ich będzie na wzór żandarmerji, czuwać nad porządkiem i spokojnością kraju. (Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Izby Wiedeńskie zajmują się obecnie uchwaleniem adresu, w odpowiedzi na odezwę Cesarza, wydaną po rozwiązaniu Sejmu Wegierskiego. Komissja Izby Wyższej po kilkogodzinnych obradach zatwierdziła już projekt takiego adresu, zredagowany przez Hr: Antoniego *Auersperg*; co się zaś tyczy Izby deputowanych, to Komitet jej roztrząsa dopiero projekt wyszły z pod pióra P. *Giskra.* Czas blizki okaże, czy przy ostatecznej decyzji Izby w tym przedmiocie odniosą przewagę centraliści lub też stronnicy autonomji.

Opinione z 24 b. m. ogłasza depeszę z Lizbony, zawiadamiającą,że Król Portugalski, przyjmując Mar: *Bella di Caracciolo,* wynurzył mu swą sympatją dla sprawy Włoskiej i życzenie, aby zupełny tryumf odniosła, oraz ozdobił go Orderem CHRYSTUSA.— Doniesienia z tejże daty z Neapolu brzmią pomyślnie. Pułkownik *Loren* zaatakował, w porozumieniu z Francuzami, bandę *Chiavonego,* na górze St. Elia.— W Sora, 23go krążyła wiadomość, że Francuzi przybyli do Castanowa, aby niedozwolić *Chiavonemu,* który ma być otoczonym przez wojska, przejścia na territorjum Rzymskie. — W Konstantynopolu, jak zapewnia *Biuro Reutera,* miała się odbyć 24go b. m. konferencja w sprawie Xięztw Naddunajskich.

Rozmaitości. — Nie można nachwalić się niegdyś pustyń i stepu, dziś okazałego miasta Semipalatynsk. Był to szczęśliwy pomysł mówie, że od Tomska wydzielili bogaty w rudę na granicy chińskiej okręg Semipalatyński i zaprowadził nieza wisłą administrację. Tomsk utracił wprawdzie przez to na przestrzeni 4,760 mil kwadratowych i więcej niż 210 000 ludu, lecz za to ta wielka Gubernja, której zawsze jeszcze pozostał, 15 700 mil kwadratowych i więcej niż 700 000 dusz, składniej się przez to zaokrągliła, a nowo utworzonej prowincji podała się sposobność scentralizować swoje władze, i dokładniej przypatrzyć się zawikłanym stosunkom komunikacji z chińskiemi ościennemi szczepami, mianowicie z Kirgizami. Kto dziś objedzie miasta Kokbetky, Kopal, Szelińskaja, Semijarskaja, Stanica, Sergiopol, Ust, Buchtarmińskaja, Ust, Kamenegorsk i inne, zaledwo uwierzy, że patrzy na te same okolice, które przed dwudziestu a nawet przed dziesięcioma laty zwiedzał. Pobudowano tam sklepy kupieckie, Kościoły, pozakładano huty, hamernie, fabryki wszelkiego rodzaju, szkoły, szpitale, domy sierot wzdłuż przestrzeni, gdzie przedtem tylko sygnały, piramidy kamienne lub usypane wały oznaczały granicę od Chin, i gdzie nieregularność stosunków handlowych zamiast ułatwiać, raczej utrudniała komunikacje obu krajów. Obecnie prowadzą te miasta bardzo ożywiony handel wymiany produktów.— Pewien Masztalerz przypatrywał się kuciu koni, i jeden z nich niesłychanie dziki, nigdy jeszcze tej operacji nie uległ i tym razem spełzły na niczem wszelkie usiłowania kowala i pomocników. Widząc to masztalerz, podjął się za talara skłonić rzeczonego konia bez użycia wszelkich zewnętrznych przymusów do dania się spokojnie podkuć. Po przyrzeczeniu nagrody stanął przed koniem, przytknął obie ręce, w których tylko miał chustkę, do jego nosa, a koń nagle się uspokoił, stał jak baranek i dałsię okuć. Spostrzeżono, że masztalerz poprzednio zlał ręce i chustkę jakąś cieczą; dobrano się do jego flaszeczki, był w niej olejek pietruszkowy. Dalsze doświadczenia, w których z dwoma drachmami tegoż środka podobnie operowano, dowiodły zupełnej jego skuteczności u najdzikszych koni.

Monogram.

Otóż nowy monogram dzisiaj się zaczyna,
Lecz przysięgam na Muzy i na Apolina!
Na wulkana co gwoździe kuje w piekle na dnie,
Że się żadna omyłka już tu nie zakradnie;
Śledziłem każdą cząstkę olbrzymiej całości,
Jak mąż który szpieguje żony swej czynności
Liczyłem czyli czasem której niebrakuje,
Niby plugawy lichwiarz, gdy procent rachuje—
Jeśli więc mnie stumani fatalność przeklęta,
Niech mnie Jowisz za karę zmieni w recenzenta!!
Ogromne nasze ciało, siłę zapowiada,
Bo się z dziewięciu części monstrualnych składa,
To też siejemy zgrozę i postrach na świecie.
(Ale wy czytelnicy drwić tu z nich możecie).
Swiatem naszym są wody, imie krwią splamione!
Lecz, że *nulla regula sine exceptione,*
W nas także, gdy kto różnie nasze części stawi,
Znajdzie co mu pożytek lub przyjemność sprawi.
Najprzód ten się tu znajdzie, który od powicia
Ciągle nam towarzyszy aż do końca życia,
Ale tak spiesznie ludziom na tej ziemi płynie,
Że żal nam ostatniego, w ostatniej godzinie.
Jest w nas to, co do serca zakradłszy się snadnie,
Wszelkiemi uczuciami rządzi samowładnie.
Masz i te, co są niby wyskokiem rozumu,
Nudne dla czytelników, nieznane dla tłumu.
Są i te, które BOSKIE pełniąc przeznaczenie,
Żywią zarówno ludzi, jak i wszechstworzenie.
I te także znajdziecie, które zwykle bory
Dają nam na ogniska, albo nad podpory.
Macie także rozliczne powietrzne lub ziemne,
Dla nosa albo miłe albo nieprzyjemne.
Jest i ten który zdobił,—dziś go nikt niespotka
Chyba go sobie przypnie pobożna dewotka.
Są i te, co w szaleństwie roznoszą zniszczenie,
A jednakże tak mile łechcą podniebienie.
Jest i ten co to z niego bez żadnej przechwałki
Robią wyborne laski, cybuchy i pałki.
Jest i ten, który często chcąc zapobiedz złemu
Pomoże, jak pomaga kadzidło zmarłemu.
A jeszcze oprócz tego między sobą mamy
Tytuł, którym mianują zagraniczne damy.
Mamy i bronie gładkie, znają je Mosanie
I Tatary psubraty i Turki poganie!
Boć te *semper* najsroższe są z wojennych biczów,
Gdy migną ci przed okiem *to pisz na Berdyczów!...*
A jak ci niefortunnie świsną koło ucha,
To trutniu *wleź w konopie i zleć BOGU ducha!*

(Zeszła Szarada, *Terlica.*)

Przyjechali do Warszawy.
Bobrownicey Włodz: i Tad: Obyw: z Stoku nr 625; Łubieński Fran: Hr: z Kazimierzy nr 414; Sieroszewski Leop: Ob: z Wólki Kozłowskiej nr 625.

Wyjechali: Borzysławski Ant: Ob: do Sulmierzyc; Gliński Jan Ob: do Paciorkowej Woli; Prażmowski Zdzisław Ob: do Gawarca.

Przyjechali koleją żelazną: Xiądz Pawlicki Józef Professor Seminarjum z Paryża nr 407/8; Szumska Lud: Ob: z Rejnertz nr 625.

Wyjechali koleją żelazną: Gąsowski Stan: Ob: do Prus; Xiądz Łypaczewski Augustyn Gwardjan XX. Reformatów do Krakowa; Prozor Edw: Hr: do Paryża.

DONIESIENIA.

Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.—„Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września b. r., o godzinie 5ej z południa, na posiedzeniu Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na trzech-letnią dostawę drzewa opałowego, dla tutejszego Instytutu, w ilości rocznie sążni kubicznych 132, a to od ceny obecnie praktykowanej Rs. 5 kop: 25 za sążeń. Każdy przystępujący do tej licytacji, obowiązany złożyć kaucję w ilości Rs. 75. O warunkach każdego czasu w Kancellarji tegoż Instytutu przekonać się można.

Osoba płci Żeńskiej, życzy sobie wynająć **Pokój** przy familji z osobnem wejściem, z usługą i stołem, od Śgo Michała. Ktoby miał takowy do wynajęcia, raczy zostawić adres w Handlu Korzennym P. Krenn, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej.

OGŁOSZENIE

BAUNSZEIDTYZM.

Kontraktem na dniu dzisiejszym w Bonnie, przed Królewsko-Pruskim Notarjuszem, P. Eilender, zawartym, ustąpiłem Panu

JERZEMU LOTH,

Kupcowi w Warszawie, przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 17, na lat **10**, wyłączne prawo sprzedaży, w całem Cesarstwie Rossyjsk: i Król: Pols: wynalezionego przezemnie przyrządu leczenia, a mianowicie instrumenta do nakłówania „ŻYCIOPOBUDZACZEM" (Lebenswecker) zwanego, i oleju od nacierania **(Oleum Baunscheidtli)**, a to tym końcem, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach przyjść w pomoc, wynalezionym przezemnie niezawodnym środkiem leczenia, oraz ułatwić mieszkańcom Cesarstwa i Królestwa, bezpieczne nabywanie prawdziwych instrumentów i prawdziwego olejku mego wynalazku, a zarazem zasłonić od szarlatanizmu naśladowców i fałszerzy.

Gdziekolwiek bowiem indziej, jak u Pana **Loth** sprzedawane pod mojem nazwiskiem instrumenta i olejek, są fałszywe.

Edenich pod Bonną, w Pruskich Nadreńskich prowincjach, dnia 2 Maja 1857 r.—**Karol Baunscheidt.**

Wynalazca naturalnego sposobu leczenia. „Baunszeidtyzmu" oraz „życiopobudzacz" (Lebenswecker).

POSADZKI w różnych gatunkach, są do sprzedania. Wiadomość w Gościnnym Dworze, w Handlu Fajansów pod Nrem 93 i 4.

Na trakcie z Lublina do Warszawy zgubiony został dnia 28go Lipca r. b. **Manuskrypt** z czterech liber papieru, oprawny w płótno, z napisem: „Mowy i Homilje Śgo Bernarda." Na drugiej stronie do tego tytułu dodane tłomaczenie z łacińskiego na polskie r. 1861. Za okładką był list do Pani Ball, na wierzchu Karta z adresem do tejże, mieszkającej przy ulicy Wareckiej Nr 1253 litera A. Łaskawy Znalazca raczy wręczyć ten Manuskrypt do tejże Pani Ball, za nagrodą jakiej żądać będzie. Uprasza się PP. Xięgarzy i Drukarzy aby dzieła tego nie nabywali.

W dniu 12 Czerwca r. b., płynąc Statkiem Parowym do Włocławka, przez pomyłkę zabrany został **Nóż** srebrny. Właściciel za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia, odebrać może własność swoją w Redakcji Kurjera.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 30 b. m., o godzinie 11ej z rana, w Biurze Dyrekcji odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na dostawę szyb i wszelkie roboty szklarskie, przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w czasie od 1 Października r. b. do 1 Stycznia 1863 r. okazać się mogące. O przedsiębierstwo to ubiegać się mogą tylko wykwalifikowani Majstrowie profesji szklarskiej, za poprzedniem złożeniem w Kassie Głównej Drogi Żelaznej kwoty Rs. 50, tytułem kaucji, która nieutrzymującym się przy licytacji, najdalej w dni 8 zwróconą będzie. Bliższe warunki przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji każdodziennie, od godziny 9ej z rana, do 3ej z południa. — Za Dyrektora, **Wejchert.**

OSOBA w średnim wieku, życzy sobie objąć obowiązek za Gospodynię na wieś lub w mieście; wiadomość pod Nr 103 przy ulicy Piwnej, u Gospodarza domu.

Żądane są do Nabycia od Sgo Jana 1862 r. **DOBRA** za cenę od 400,000 do 800,000 Zł: z wygodnem Mieszkaniem i dobremi Budynkami dworskiemi, z łąkami i lasem dostatecznym, a w wysiewie oziminy, żeby była przynajmniej część 3cia Pszenicy. Osoby mające takowe Dobra do zbycia, zechcą detaliczny anszlag nadesłać Pocztą do Dziedzica Dóbr Zgórsko, w mieście Kielcach Poczta odbierającego.

Młody **Człowiek**, Urzędnik, mający tylko kilka godzin zatrudnienia, posiadający języki i obeznany z przepisami Administracyjnemi i Policyjnemi, życzy sobie objąć zarząd domu. — Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nr 109, na 1m piętrze od frontu.

Do najęcia od Śgo Michała, pod Nr 1055 litera d, f, przy ulicy Grzybowskiej, Cztery **Pokoje** z Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią, oraz Dwa Pokoje z Kuchnią angielską. Wiadomość u Gospodarza. — Tamże są do sprzedania **Dwa Piece** Żelazne, mogące być przydatnemi do jakiej fabryki.

Mieszkanie na pierwszem piętrze
bardzo piękne,
składające się z Salonu o trzech oknach z Balkonem, dwóch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni Angielskiej, oraz Komórką i Piwnicą, do najęcia od Śgo Michała, lub zaraz, przy ulicy Podwale pod Nr 511. Wiadomość w Sklepie Piekarskim w tymże domu.

Znaczny transport **ŚWIEC** STEARYNOWYCH *Rossyjskich*, nadszedł do Handlu Władysława *Bednawskiego*, przy ulicy Miodowej Nro 497c



Dnia 26go Sierpnia, to jest w Poniedziałek, zginęła **Koza**, wyszła na ulicę i więcej nie wróciła, siwa, z mlekiem, mająca na szyi obrożę skórzaną, z kółkiem żelaznem do sznurka dowiązanem, z domu zwanego Folwark Śto-Krzyzki Nr 1326.

Pomieszkanie, składające się ze Sklepu, 4ch Izb, Alkowy, Kuchni, Piwnicy, Komórki na skład drzewa, Góry wspólnej, a które przeszło lat 50, było ciągle wynajmowane na Szynk Piwa i Wódek, z korzyścią dla procederenta, jest do wynajęcia od Śgo Michała 1861 r., przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr 324. Bliższą wiadomość udzieli Właściciel w tymże domu mieszkający.

DYSTRYBUCJA
TYTONIÓW, CYGAR i STĘPLA, wraz z HANDLEM NORYMBERGSKIM,
położona w korzystnem miejscu, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest **zaraz do odstąpienia.** Wiadomość na miejscu przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim.

Nagrody Rs. 3. — Dnia 26go b. m., przechodząc ulicami: Przechodnią, Elektoralną i Miodową, zagubionym został **PUGILARES** Kieszonkowy czyli Notitz zwany, w którym znajdowały się różne Notatki, a między któremi Trzy Wexle, jeden na Rs. 1,400, przez W. S. na rzecz L. Gersztenzweiga; drugi na Rs. 75, przez E. D. na rzecz tegoż; trzeci na Rs. 60, przez M. S. E wystawione. Prócz tego jeszcze znajdowały się Fotograf i List, który jest ceniony za drogą pamiątkę. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić pod Nr 797, róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej, do Rządcy domu, gdzie oprócz wdzięczności wyż wyrażoną nagrodę otrzyma, z tem nadmienieniem, że z tych Wexli Znalazca żadnego użytku zrobić nie może, bo stosowne zastrzeżenia porobione zostały.

Znalezioną **Broszkę** złotą w Saskim Ogrodzie, prawy właściciel odebrać może w Handlu Żelaza Reberta Ziegler, przy ulicy Długiej.

Uprasza się o zawiadomienie przez *Kurjera Warszawskiego*, gdzie obecnie mieszkają Córki po *Grünwaldzie* z Tulczyna na Wołyniu.— *Danilewicz.*

MAGAZYN HURTOWY TOWARÓW Kolonjalnych

EDWARDA HERING,

przeniesiony na ulicę **Daniłowiczowską**, do domu Toeplitza, zwinąwszy sprzedaż cząstkową, nie przestaje zajmować się sprzedażą hurtową **Towarów** na kamienie i pół-kamienie, po cenach miernych, stałych. Zamówienia z prowincji uskuteczniane zostają w czasie jak najkrótszym.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT

KOSZUL

WEBOWYCH MĘZKICH, DAMSKICH, i DZIECINNYCH,

tak dziennych jak i nocnych, ręcznego szycia, starannie wykończonych, w różnych gatunkach i w najświeższych fasonach, po cenach stałych od Rs. 2 Kop: 15 do Rs. 4 Kop: 50 za sztukę. Ulica Orla, dom Wgo Lipińskiego, Nr 800, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

Przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciwko Instytutu Oftalmicznego, pod Nr 1396 b, na 2gim piętrze, jest do odstąpienia na 3 kwartały, to jest od d. 8 Października r. b. do d. 8 Lipca 1862 r. **MIESZKANIE**, złożone z przedpokoju 4ch Pokoi, Kuchni, Drwalni i Piwnicy, za rsr: 236 k. 25, to jest za złp: 1575. Może też być zostawione aż do tego czasu z kompletnem umeblowaniem, względem czego można się osobno porozumieć, lub też kupić całe umeblowanie i wszystkie gospodarskie porządki.

Uwiadamiam, że przeniosłam moje mieszkanie do domu pod Nr 52, przy ulicy Nowy-Świat, na drugie piętro, i równie jak przedtem, udzielam nauki **Krojów** i **Robót Krawieckich**, za pomierną opłatą; także przyjmuję **Panienki**, któreby mi powierzyć chciano na zupełną opiekę, zaręczając szanownych Rodziców i Opiekunów, że będę starała się zastąpić ich zupełnie, otaczając powierzone mi Panienki, baczną i troskliwością, oraz staraniem o ich wygody i zdrowie.— **Kamilla Kochańska.**

Jest do nabycia **Biurko**, które i w podróży może służyć, w Rs. 5, w Sklepie P. Piotra Dąbrowskiego, na Krakow-Przedm: Nr XX. Karmelitów.

Przy ulicy Mokotowskiej № 1661, do najęcia każdego czasu lub od 1go Października, kilka **LOKALI** różnej wielkości, za cenę znacznie zniżoną.

Buchhalter, obeznany z tą czynnością w wyższym zawodzie, to jest buchhalterją podwójną, kupiecką, fabryczną i ekonomiczną, przytem obeznany praktycznie z gospodarstwem rolnem, posiadający kwalifikację na Wójta Gminy, poszukuje obecnie posady na Administratora dóbr, Buchhaltera fabryki w Warszawie lub na prowincji, lub Wójta Gminy, albo też zatrudnienia temczasowego do wyrabiania rachunków. Wiadomość w Handlu P. Krenn, róg ulicy Brackiej i Chmielnej.

Zawiadamia się PP. Zdunów, że nadszedł świeży transport **PIASKU** BERLIŃSKIEGO, do Hotelu Bawarskiego pod Nr 2682 przy ulicy Bednarskiej.

Jest do sprzedania **KARETA** podwójna mało używana, **KOCZ** z fordeklem, oraz **NAJDYCZANKA**, wszystko na resorach leżących i w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Długiej, Nr 546 u Kowala.

Trzykrotne wezwania moje, a mianowicie w Gazetach: Warszawskiej, Policyjnej i Kurjerze Warszawskim pod datą 26gó, 27go i 29go Marca r. b., nie odniosły skutku, ponieważ nie wszyscy posiadający u mnie swe **FANTY** od miesięcy, a nawet i lat kilku, wykupić je pospieszają; po raz więc czwarty i w tychże samych Pismach ponawiam ogłoszenie z ostrzeżeniem Osób interessowanych, że jeżeli jeszcze w ciągu jednego miesiąca po odbiór swej własności nie zechcą się zgłosić, jako dokuczliwym zbiegiem interesów własnych naglony, końcem odzyskania kapitału przez siebie wyłożonego, wszystkie Przedmioty u mnie pozostawione wyprzedać będę zmuszony i o tem ich nieodwołalnie i ostatecznie zapewniam. — **Gotlieb Jorge**, ulica Stare-Miasto Nr 58.

Pierwsze piętro od frontu,

to jest 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia angielska, z oddzielną Górą, Drwalnią i Piwnicą, pod Nrem 598 przy ulicy Bielańskiej, każdego czasu do najęcia; oraz 2 **Pokoje**, Przedpokój, w oficynie na 1m piętrze, z Kuchnią angielską, Górą oddzielną, Drwalnią i Piwnicą, od Sgo Michała do wynajęcia; wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Skład Win J. L. FLATAU, przeniesionym został z dniem 3 Lipca z ulicy Nowo-Senatorskiej, na ulicę Graniczną, do domu własnego Ner 1077 A, gdzie Instytut Wód Mineralnych, w blizkości Żelaznej Bramy.

LOKAL 1go piętra składający się z 4ch Pokoi, Kuchni Angielskiej, Spiżarki, Wygódki, Drwalni, Piwnicy i Góry Wspólnej. **Na dole: 2 POKOJE**, Kuchnia Angielska, Schowanie, Drwalnia, Piwnica i Góra wspólna, do najęcia od Sgo Michała, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej pod Nr 926B. Wiadomość u Właścicielki.

Wyprzedaż zupełna

z przyczyny zwinięcia Składu PŁÓTNA zagranicznego i BIELIZNY Stołowej, po cenach dotąd nie praktykowanych.

A mianowicie: znakomity wybór **Weby, Płótna**, Obrusów, Serwet, Ręczników, Chustek i Bielizny gotowej, po cenach następujących: **Obrusy** i **Serwety** na dwanaście osób, czysto lniane po Rs. 10 i 12. Obrusy i Serwety na 24 osób Rs. 28. **Weby** od 22 do 38 Rs. za sztukę. **Płótna** od 11 do 16 Rs. **Chustki** webowe od Rs. 2 k. 50 do Rs. 4 k. 50. — Sprzedaż odbywa się w Sklepie przy rogu ulic Przechodniej i Elektoralnej, w domu W. Janasza, Nr 955. Do tegoż Składu nadszedł Znaczny Transport **OKRYĆ** Damskich które po cenach niepraktykowanych sprzedaje.

KOSZULE Webowe po Rs. 2.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa d. 27 Września (9 Październ:) 1835 r. Nr 20,503, wyłączna sprzedaż jabłek rajskich i palm, oddaną została na korzyść Szpitala tutejszego. Rada Szczegółowa ostrzega więc osoby interesowane, iżby nikomu bez upoważnienia Rady tutejszej, palm zielonych pod żadnym pozorem nie udzielały, w razie bowiem przeciwnym, ulegną karze oznaczonej postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 27 Paźdz: (8 Listopada) 1853 r. Mający zaś palmy do sprzedania, zgłosić się zechcą każdodziennie prócz dni świąt uroczystych, do Kancellarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr 2098, gdzie do dnia 5 (17) Września r. b. Rada Szczegółowa jak co rok takowe objekta, o ile się do religijnego użytku zdatne okażą, ryczałtowo zakupi i umówioną cenę bezzwłocznie wypłaci. — Z upoważnienia Opiekuna Prezydującego, Członek Rady, L. N. *Marguliea.*

Wyszła w tych czasach z pod prassy nowa Grammatyka niemiecka, w języku polskim i niemieckim przez Jana *Zajdowskiego*, Nauczyciela Inst: Szla: dla młodzieży polskiej ułożona. Układ jej tabelaryczny i praktyczny ułatwi zapewne młodzieży naukę tego języka. Jest do nabycia w xięgarniach: PP. *Błaszkowskiego*, *Gebetnera*, *Senewalda* i *Orgelbranda*, po cenie kop: 37½ za exemplarz broszurowany.

W Sobotę d. 24 b. m. będąc w kąpielach wiślanych na Solcu, miałam nieprzyjemne zajście; składam więc złp: 2 na Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci, na intencję, aby niektóre osoby były grzeczniejsze, i nie pomiatały tak swemi współrodaczkami Izraelitkami.— *E. K.* Izraelitka.

Onegdaj, Ludwika *Kałęda* wyrobnica, lat 46 licząca, pod Nrem 1582*c* przy ulicy Brackiej zamieszkała, w skutek apoplexji, nagle życie zakończyła.

W mieście Kaliszu jest do sprzedania z wolnej ręki xięgarnia po ś. p. Edwardzie *Kühl*. Bliższą wiadomość powziąść można w xięgarni R. *Friedlejna* w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

Starożytna *karabella polska*, wygięta, w srebro oprawna, jedyna pamiątka familijna, złożoną została do sprzedania za rs. 75, w cukierni P. *Semadiniego*, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, przez rodzinę znagloną potrzebą.

Doktor *Flamm*, powrócił z zagranicy.

DONIESIENIA.

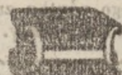
Komissarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10. Na żądanie Opieki nieletniej Julji Stahlberg, w dniu 17 (29) b. m. i r., o godzinie 1ej z południa, w domu Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej położonym, rozpocznie się licytacja na sprzedaż ruchomości po zmarłej Joannie Stahlberg pozostałych, o czem interesowane osoby zawiadamia. — Warszawa dnia 27 Sierpnia 1861 r.—**Winnicki.**



Mieszkanie 1go piętra, składające się z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, samo w sobie, z dwoma wchodami, przy ulicy pryncypalnej położone, jest zaraz lub od Śgo Michała r. b. do wynajęcia; wynajmująca osoba chce również i **MEBLE** mahoniowe w tem mieszkaniu znajdujące się odprzedać. — Wiadomość w Redakcji Kurjera.

Obwieszczenie. — **RUCHOMOŚCI** pozostałe po Krystynie **Jeschke**, jako to: **Konie**, **Krowa**, **Wozy**, **Zaprzęgi**, **Bryczka**, **Kamienie** młyńskie, **Drzewo** do użytku młyna, **Drzewo** opałowe i budowlane, Miedź, **Meble** mahoniowe i jesionowe, **Suknie**, **Bielizna**, **Pościel** i różne **Sprzęty** domowe i gospodarskie, na żądanie pełnoletnich Sukcessorów, przedane zostaną przez licytację publiczną, mianowicie: Konie, Zaprzęgi, Wozy i Drzewo, w dniu 18 (30) Sierpnia, inne zaś ruchomości w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b., rozpoczynając o godzinie 10ej z rana, w domu pod Nr 2164 przy ulicy Bonifraterskiej, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.—Józef-Kalasanty **Przysiecki.**





Fortepjan palisandrowy o 7u oktawach, z metalowym blatem, czterema szprejcami, za Rs. 250; oraz **Meble jesionowe,** za Rs. 100; są do sprzedania przy ulicy Alexandrja pod Nr 2780, w domu dawniej Przepiórki, z sieni 2ej na 1m piętrze. Wiadomość na miejscu od godz: 8ej do 12ej z rana.

Prezydujący w Komitecie Restauracyjnym Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w Kancellarji Domu Przytułku Starców Gminy Ewangelickiej, pod Nr 1066 J, przy ulicy Nowo-Kredytowej, przed delegowanemi Członkami tegoż Komitetu, odbywać się będzie dnia 1 (13) Września r. b. i następnych, o godzinie 10ej z rana, przez publiczną licytację więcej dającemu, sprzedaż przedmiotów pozostałych z restaurującego się Kościoła, jako to: około 4,500 stóp kwadratowych rossyjskich, starej blachy angielskiej cynowanej, 36 okien z latarni Kościelnej i około 12,000 funtów blachy miedzianej, a to za gotowe pieniądze, zaraz po stanowczem zalicytowaniu składać się mające. Przystępujący do licytacji blachy, która częściami lub też w całości zostanie przedaną, powinien złożyć vadjum w ilości Rs. 30, które nieutrzymującemu się natychmiast zwrócone zostaną. Utrzymujący się przy kupnie, obowiązani są zalicytowane przedmiota własnym kosztem i natychmiast z miejsca licytacji zabrać.—Warszawa dnia 24 Sierpnia 1861 roku.— **F. Bockhan.**

Odwołując się do rekomendacji P. Potrzebnickiego zamieszczonej w Kurjerze Warszawskim, a mnie Szanownej Publiczności rekomendującego, mam zaszczyt donieść, że przerabiam **Kapelusze** jedwabne czarne, dawnej formy, na obecnie powszechnie noszone Chłopki, po Złp. 5, nowych zaś takich Kapeluszy dostać można u mnie od Złp. 10, do Złp. 15. — Kapelusznik **Lampart,** przy ulicy Nalewki, w domu Dyla, pod Nr 2260, w podwórzu zamieszkały.

Dnia 27go Sierpnia, idąc Krasińskim Placem, ulicą Miodową i Senatorską, do ulicy Bielańskiej, został zgubiony **List**, w którym było Złp. 100. Uprasza się znalazcę o oddanie do domu pod Nrem 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, w mieszkaniu Patrona Grzywińskiego, za wynagrodzeniem Złp. 10.



OGIER kary rasowy, bez najmniejszej wady, z rodzaju ruskich, tak zwanych Rysaków, jest do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1564*b*, w domu Hantowera.

Potrzebny jest **Uczeń** do Apteki, któryby ukończył cztery klassy; wiadomość u Właściciela pod Nr 2668 na Dziekance.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 15. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 11. (Ubywa).

Kołdony Litewskie, wyrabiane będą w każdy Czwartek i Niedzielę, w nowo otworzonej Restauracji, przy rogu ulicy Królewskiej i Saskiego Placu, na które się Amatorów prasza.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.— Dnia 16 (28) Sierpnia 1861 r.